Nr 35. **Kraków, Sobota 23 Stycznia 1909.** **Rok XXVIII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya I. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Meszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direction Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Rząd czarnogórski a aneksya. — Rezolucya skupczyny czarnogórskiej. — Wydanie rozporządzeń pocztowych. — Przyjęcie rozporządzeń pocztowych w Czechach. — Dyskusya o ustawie antipolskiej w parlamencie niemieckim. — Makłakow o aneksyi. — Spisek na życie króla bułgarskiego. — Wyrok w procesie biskupickim. — Unieważnienie mandatów socyalistycznych do Sejmu pruskiego. — Naprężenie między cesarzem Wilhelmem a kanclerzem.

Stanowisko Czarnogóry.

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Cetynia. Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych dr Tomanowicz odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu skupczyny na interpelacyę o kwestyę bośniacko-hercegowińską.

Oświadczenie rządu.

Minister podniósł naturalne związki, łączące Czarnogórę z temi krajami, mianowicie zupełną wspólność języka i dążności. Wspomniał na walki historyczne w wieku ubiegłym aż do okupacyi Bośni i Hercegowiny przez Austryę i zaznaczył, że traktat berliński dał Austro-Węgrom tylko prowizorycznie kraje te do okupacyi, celem przywrócenia porządku. Delegaci austro-węgierscy zaznaczyli na kongresie berlińskim, że mandat będzie tylko tymczasowy. Mimo to nastąpiła nagle aneksya, co wywołało wśród ludu serbskiego bolesne przerażenie i rozpacz. Ks. Mikołaj dał wyraz swoim uczuciom w proklamacyi i w kraju zapanowała gorączka wojenna, którą książę za poradą mocarstw i dzięki swym wpływom zdołał pohamować.

Mamy wszelką nadzieję — rzekł mowca — i zaufanie do konferencyi, ponieważ nie możemy wierzyć, aby wielkie mocarstwa mogły zasądzić naród serbski na śmierć. Bośnia i Hercegowina są dla narodu serbskiego tem, czem Moskwa dla narodu rosyjskiego.

Austro-Węgry nie mogą się powołać na żaden tytuł prawny, ponieważ te prowincye nie są „res nullius", któreby można było przez okupacyę przywłaszczyć. Ostatnie rokowania austro-tureckie celem doprowadzenia do ugody zapewne nie zostaną przez mocarstwa zatwierdzone, ponieważ **serbskie państwa gotowe są zaangażować swój byt dla tych prowincyj** i byłyby gotowe ofiarować za nie miliony.

Aneksya oznacza koniec niezawisłej politycznej egzystencyi państw serbskich. Dlatego **nie możemy dopuścić do innego rozwiązania, jak do ponownego połączenia tych prowincyj z państwami serbskimi, albo do pełnej autonomii.** W przeciwnym razie skazani bylibyśmy na powolną śmierć. Rząd stoi silnie na tem stanowisku.

Jeżeliby nasze nadzieje, pokładane w konferencyi, miały nas łudzić, wówczas pozostanie nam tylko **nadzieja i wiara w nas samych razem ze Serbią** i wszystkimi Serbami, gdziekolwiek żyją.

Rezolucya skupczyny.

Następnie skupczyna uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Narodowe zgromadzenie Czarnogóry pochwala akcyę rządu i wyraża życzenie, aby rząd łącznie ze Serbią ze zwiększoną energią stanął na tem stanowisku, które odpowiada zarazem życzeniom i interesom Serbów i godności Czarnogóry, jak i jej misyi historycznej. Naprzód! Niechaj nam Bóg pomaga. Niema więcej możności odwrotu".

Rozporządzenia pocztowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 stycznia.

Kierownik ministerstwa handlu wydał do prezydenta dyrekcyi poczt i telegrafów następujące rozporządzenie:

Aż do ogólnego czy to prowizorycznego, czy też definitywnego uregulowania stosunków językowych przy władzach w królestwie czeskiem, mają co do używania języków krajowych w urzędowaniu c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów w Pradze obowiązywać następujące zasady:

I) W wewnętrznem urzędowaniu w dyrekcyi poczt i telegrafów (§ 1 regulaminu), jakoteż w stosunkach z innemi władzami i urzędami państwowemi co do używania obu języków krajowych ma być miarodajny stan, jaki istniał 1 stycznia 1907 r.; to samo tyczy się stosunku z podwładnemi urzędami poczt i służbą pocztową. Wyjątek jest tylko dopuszczalny, o ile chodzi o urzędy pocztowe III klasy i składnice pocztowe. Tak samo mają też postępować organy służby inspekcyjnej i rewizyjnej na liniach.

II) W ruchu i w stosunku ze stronami i władzami autonomicznemi należy co do używania języków okazywać jak najdalej idące względy.

III) Sprawozdania i podania podwładnych organów należy załatwiać w myśl postanowień punktu I ze względu na termin, od którego mają obowiązywać nowe przepisy języka, jakoteż ze względu na znajdujące się w przygotowaniu ogólne uregulowanie spraw językowych we władzach w królestwie czeskiem. Należy jednakże zaniechać kwestyonowania takich sprawozdań i podań pod względem językowym, o ile nie idzie o wewnętrzne sprawy.

Polecam więc Panu, aby postanowienia tego rozporządzenia w zupełności i w sposób sumienny natychmiast przeprowadził.

Wrażenie u Czechów i Niemców.

Wiedeń. — Rozporządzenie wydane wczoraj przez rząd w sprawie poczty w Pradze, wywołało w kołach niemieckich wielkie niezadowolenie i natomiast w kołach czeskich widać uspokojenie i zadowolenie. Korespondencya „Centrum" donosi, że w poważnych kołach czeskich rozporządzenie pocztowe przyjęto z zadowoleniem, mimo, że nie uznano żądań Czechów w całej rozciągłości. Kampania w sprawie poczty zakończyła się klęską Schreinera i Niemców, którzy żądali restytucyi stanu, jaki panował za hr. Clarego.

Obecne rozporządzenie przyjmuje język wewnętrzny czeski w dość wielkich rozmiarach, albowiem w Czechach istnieje 1500 urzędów III i klasy składnic, w których wewnętrznem urzędowaniu obowiązywać ma język czeski.

Praga. Dzienniki czeskie wyrażają nadzieję, że skoro raz udało się przełamać zasady niemieckiego języka wewnętrznego i zaprowadzono język czeski przy urzędach III klasy, można się spodziewać w przyszłości zaprowadzenia języka czeskiego i przy urzędach II klasy.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przyjęto wniosek nagły pos. Kaliny w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po żołnierzach, którzy zginęli w wojnie. Uchwalono wezwać rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy przedłożył odpowiedni projekt.

Przystąpiono do wniosku nagłego pos. Mühlwerta w sprawie zajść na uniwersytecie wiedeńskim. Po przemówieniu pos. Müglwerta i Bugato, zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych pro Jägera contra Rennera.

Po przemowie mowców generalnych nagłość wniosku odrzucono.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym pos. Lisy w sprawie praw mniejszości czeskiej w północnych Czechach.

Wiceprezydent Steinwender zawiadomił, że razem z tym wnioskiem podda pod obrady także jeszcze następujące wnioski nagłe: pos. Wolfa w sprawie niemieckich mniejszości, pos. Fresla w sprawie czeskich mniejszości w kilku miastach Czech, pos. Choca w sprawie odwołania hr. Coudenhove z Pragi i hr. Sternberga w sprawie wydania ogólnego zakazu dla całej Austryi noszenia barw studenckich.

Przewodniczący udzielił głosu do uzasadnienia swego wniosku pos. Wolfowi. Podczas tegoż przemowy przyszło do żywych starć między Czechami i Niemcami.

Następnie poseł Fressl wygłosił trzygodzinną mowę, poczem obrady przerwano.

Prezydent zawiadomił, że w ciągu posiedzenia zgłoszono pięć nowych wniosków nagłych; między tymi pos. Seliger i tow. zgłosił wniosek w sprawie wyboru komisyi dla projektu ustawy o uregulowanie stosunków narodowościowych. Wniosek ten będzie wzięty pod obrady równocześnie z wnioskami, będącemi pod obradami.

Pos. Buzek w zapytaniu do prezydenta prosił, aby ze względu na ważność przedłożenia socyalno-politycznego, komisya socyalno-polityczna otrzymała dla swych obrad pewne dni w tygodniu.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne w poniedziałek o godz. 3 po poł.

Pogłoski o rozwiązaniu Izby posłów.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" nazywa pogłoski o bliskiem rozwiązaniu Izby posłów bezpodstawnemi.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. „Poln. Corresp." donosi: Prezydent ministrów bar. Bienerth wczoraj po południu przyjął prezydyum Koła polskiego na konferencyi. Zastępcy Koła podnieśli żądania i życzenia Koła, między temi także sprawę budowy kanałów i dróg wodnych w Galicyi. Bar. Bienerth oświadczył, że dotyczące ministerstwa wkrótce temi sprawami się zajmą.

Po rozbiciu ankiety.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" ogłasza interviewy z rozmaitymi posłami w sprawie rozbicia ankiety. Między innymi hr. Dzieduszycki oświadcza, że już od samego początku wiedział, iż ankieta połączona będzie z wielkiemi trudnościami i rozbiciu jej wcale się nie zdziwił, aczkolwiek ubolewa nad tem w interesie prac parlamentarnych. Koło polskie stoi na stanowisku, że kwestya czesko-niemiecka powinna być załatwioną w Pradze, a nie w Wiedniu.

Ustawa o stowarzyszeniach w Niemczech.

(Telegr. Biura Wolffa.)

Berlin. Parlament obradował wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacyami w sprawie ustawy o stowarzyszeniach.

Pos. Röhren (centrum) oświadczył, że dotychczasowa dyskusya mogła u osób nieznających stosunków wywołać wrażenie, jakoby cały Zachód stał pod rządami polskimi. Zapewne i po stronie polskiej także zaszły błędy, których stronnictwo mowcy nie pochwala, jednakże gdyby dano Polakom większą wolność stowarzyszeń, ustałyby skargi. Mowca musi sekretarzowi stanu uczynić zarzut, że wczorajszą mową starał się właściwe jądro interpelacyj przesunąć, sądząc, iż za wykonanie ustawy są tylko właściwie poszczególne państwa odpowiedzialne. W rzeczywistości jednakże ustawa okazała się złą. Po oświadczeniach sekretarza stanu przy obradach nad ustawą, należałoby przypuścić, że zakaz językowy wykluczony jest dla wszystkich organizacyj zawodowych, zarówno niemieckich jak innojęzycznych, ale teraz ustawa okazuje się jako ustawa wyjątkowa dla stowarzyszeń polskich. Należy koniecznie ustawę zmienić.

Pos. Gans (konserwatysta) wywodzi, że o ile zaszły błęby, należałoby je usunąć przez uchwalenie noweli do ustawy. Zarzuty przeciw sekretarzowi stanu są jednakże nieusprawiedliwione.

Pos. Junck (narod. liberalny) ubolewa, że nie może dać rządowi votum zaufania. Także mowca życzy sobie lojalnego stosowania paragrafu językowego. Jeżeli się postępuje przeciw Polakom inaczej, to muszą oni sami sobie to przypisać; że polskie towarzystwa zawodowe mają tendencyę narodowo-polityczną, na to nie trzeba osobnego dowodu. O fałszywem stosowaniu ustawy nie może być mowy.

Pos. Müller-Meiningen (wolnomyślny) oświadcza, że generalne zakazy, wydane przeciw t. zw. polskim towarzystwom zawodowym, są niedopuszczalne, o ile niema tendencyj narodowych polskich. Sekretarz stanu jednakże dowodził, że te towarzystwa są czysto politycznemi organizacyami. Mowca żąda stosowania ustawy w duchu liberalnym.

Pos. Kolbe (partya państwowa) oświadcza, że jego partya jest w zupełności zadowolona z oświadczenia sekretarza stanu i uważa rozprawę za zbyteczną.

Mowca oświadcza, że skargi takie, jak posła Brejskiego, należy traktować zawsze z punktu widzenia kwestyi wielko-polskiej, która na szczęście coraz więcej staje się kwestyą niemiecką. Gdy słyszę Brejskiego — rzekł mowca — wpada mi słowo prof. Bernharda w jego dziele: „Das polnische Gemeinwesen im deutschen Gemeinwesen", które określa Polaków jako znakomitych psychologów, zawsze umiejących osłaniać znane wypadki. Brejski musi być sam wewnętrznie przekonany, że polskie związki założono jako związki agitacyjne. Właśnie ten przypadek dowodzi, jak władze muszą pojmować polskie związki.

Mowca cytował szereg nieprzyjaznych dla Niemców wyrażeń ze zgromadzeń polskich zawodowych związków i ze związków sokolich, i wywodził, że Brejski przedstawia także Sokołów jako nieszkodliwych. Godnem uwagi jest to, że najstarszy „Sokół" założono w r. 1884 w Inowrocławiu, a związek kresów wschodnich (Ostmarkverein) dopiero 10 lat później. Możnaby wiele opowiedzieć o podróżach członków związków sokolich do Galicyi, Krakowa i Lwowa. — Niema nic dziwnego, że rozumny rząd zwraca uwagę na te związki i ich niebezpieczeństwo. Prof. Bernhardt, który pisał swoją książkę spokojnie, rzeczowo i na podstawie dokładnej znajomości polskich stosunków i swoich znajomości z Polakami i Niemcami na kresach wschodnich — przychodzi do wniosku, że Sokoli mają tendencyę niebezpieczną dla państwa i tylko dzieci pod względem politycznym mogą być innego zdania (Bardzo słusznie! na prawicy).

Chciałbym — rzekł mowca — prosić prezydenta, aby tu w parlamencie przedstawiono także głosy prasy ze wschodnich kresów, abyśmy poznali prawdę o tamtejszych stosunkach. Fakty przezemnie tutaj przytoczone może uznać za obojętne tylko iedna partya, która niemczyznę zabija i sprzedaje dla własnych interesów partyjnych. (Wołania z centrum: która partya?) Kto się czuje dotkniętym... (Potakiwania, wesołość, ponowne wołania z centrum). Na podstawie sojuszu, który centrowcy na wschodzie zawiązali, aby niemieckiej narodowości utrudnić jeszcze bardziej i tak ciężką walkę, którym to sojuszem na kresach wschodnich wpadają na tyły niemczyzny... (Wielka wrzawa w centrum i u Polaków).

Wzywam frakcyę polską, aby stanęła lojalnie przy ustawie i porzuciła te milczące zgromadzenia, które są drwinami z ustawy. Chcę na oświadczenie miłości, które niedawno hr. Mielżyński zrobił niemieckiej ludności, odpowiedzieć: „Kocham ludność polską, o ile się ona trzyma odpornie przeciw systematycznemu zatruwaniu i podjudzaniu, o ile się mieści w ramach naszych ustaw, gotowa do wspólnej pracy i lojalnego oddania dla wielkiej całości. (Potakiwanie na prawicy i u narodowych liberałów).

Pos. Gottheim (wolnom.) oświadcza się za możliwie liberalnem wykonywaniem ustawy. — Należałoby nie zakazywać zgromadzeń polskich, na których chciano wygłaszać odczyty o hygienie i literaturze, jak to miało miejsce. Dzieją się niesłychane szykany ze strony policyi.

Na tem obrady przerwano.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Ugoda austro-turecka.

Londyn. „Times" prostuje niektóre ustępy podanego przez siebie protokołu austro-tureckiego i donosi, że Austrya i Turcya przyrzekły sobie wzajenne poparcie na wszystkich konferencyach międzynarodowych, nietylko na odbyć się mającej konferencyi bałkańskiej.

Ruch bojkotowy.

Belgrad. Ze Skoplije donoszą, że tamtejszy syndykat bojkotowy chce dalej prowadzić bojkot towarów austryackich. Syndykat ten złożony jest z Turków, Serbów i Albańczyków, a na jego czele stoi generalny komitet serbski.

Z Serbii.

Belgrad. Prezydent ministrów Velimirowicz oświadczył na zapytanie w skupczynie, że Rada ministrów dotąd nie obradowała nad notą do mocarstw. Taksamo Rada gabinetowa nie zajmowała się jeszcze ostatecznem stanowiskiem Serbii wobec rokowań austro-tureckich.

Król Piotr.

Belgrad. Tutejsze pismo opozycyjne „Ostażdina" ogłasza na naczelnem miejscu następującą wiadomość:

Stan króla Piotra jest poważny. Król od kilku miesięcy nie sypia. Cierpi także na halucynacye, tak, że każdy robotnik jest szczęśliwszy od króla, którego dręczą też wyrzuty sumienia z powodu zamordowania króla Aleksandra.

Anglia i Serbia.

Belgrad. Onegdajsza audyencya posła angielskiego u króla Piotra, która trwała bardzo długo, miała ważne znaczenie polityczne. Poseł z polecenia króla zwrócił uwagę Serbii, że Anglia starała się powstrzymać wszelkie kroki Serbii, któreby mogły wywołać jakieś zawikłania. Anglia dała w czasie przesilenia liczne dowody sympatyi dla Serbii. Jeżeli Serbia nie przyjmie życzliwych rad i dalej prowadzić będzie awanturniczą politykę, to polityka ta może się stać zgubą Serbii. Poseł angielski wskazał także na zbyteczność zbrojenia się Serbii.

Prasa francuska o żądaniach serbskich.

Paryż. „Journal" pisze: Serbskie żądania są tego rodzaju, że żadne roztropne mocarstwo nie może ich popierać. Żądanie przez Serbię zmian terytoryalnych jest zwykłą chimerą, jak i żądanie międzynarodowej kontroli, które dla takiego mocarstwa jak Austro-Węgry, byłaby upokorzeniem. Serbia jeszcze ma czas wstrzymać się od kroków, któreby tylko do jej klęski mogły doprowadzić. Pokój i praca są dla Serbii jedynym odpowiednim programem, a bezpośrednie porozumienia z Austryą, któreby jej dało ekonomiczne ustępstwa, jest jedynym środkiem do urzeczywistnienia tego programu. — Niedawno założony dziennik „Le Nouvelle" podnosi, że Serbia odważa się na niebezpieczną drogę. — Nawet przyjazne Serbii „Echo de Paris" oświadcza, iż wszystkie mocarstwa muszą żądania Serbii uważać za nie do przyjęcia.

Makłakow o aneksyi.

Belgrad. Onegdaj posłowie skupczyny urządzili bankiet na cześć bawiącego tu posła do Dumy rosyjskiej, Makłakowa. Jak „Politika" donosi, Makłakow oświadczył, iż uznanie aneksyi byłoby dla Rosyi drugą Cuszimą.

Bandy w Macedonii.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta" donosi, że istnieje niebezpieczeństwo powstania nowych band w Macedonii.

Spisek w Bułgaryi.

Sofia. Aresztowano tu 6 osób pod zarzutem spisku na życie króla Ferdynanda.

Budapeszt. Dzienniki tutejsze donoszą z Cetynii, że ks. Mikołaj jest poważnie chory.

TELEGRAMY

z dnia 23 stycznia.

Sarajewo. Cesarz sankcyonował ustawę w sprawie utworzenia Izby handlowo-przemysłowej dla Bośni i Hercegowiny.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi, że cesarz nadał gen. Pittreichowi baronostwo.

Ubezpieczenie urzędników prywatnych.

Wiedeń. Manipulantki i urzędniczki prywatne wysłały wczoraj deputacye do parlamentu do posłów wszystkich stronnictw z prośbą, aby przy uchwalaniu noweli do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, pracujące kobiety postawione były na równi z mężczyznami.

Reformy w armii.

Wiedeń. W pułkach obrony krajowej i honwedów zostaną zaprowadzone nowe oddziały karabinów maszynowych.

Z Lublany.

Lublana. Tutejszy korpus weteranów, który wmięszany był w ostatnie tutejsze rozruchy i zaprowadził u siebie komendę słowieńską, został wczoraj rozwiązany, a majątek towarzystwa w wysokości 23.000 K oddany został rządowi.

Położenie na Węgrzech.

Wiedeń. Hr. Apponyi wczoraj po południu odjechał do Budapesztu. O jego audyencyi podają dzienniki, że ostateczna decyzya jeszcze nie zapadła. Cesarz oświadczył hr. Apponyi'emu, że jest przeciwny Bankowi kartelowemu i Bank samodzielny węgierski uważa za zgubny dla Węgier.

Zgon wojewody Zimowicza.

Sarajewo. Zmarł tu wojewoda Bogdan Zimowicz, który w r. 1878 dowodził powstaniem w Bośni i Hercegowinie, później jednakże pogodził się z okupacyą i został archimandrytą.

Wyrok w procesie biskupickim.

Gliwice. W procesie przeciw 34 członkom biskupickiego polsko-kat. stow. mężczyzn i młodzieży o tajny związek, zostało 12 uwolnionych, a 22 skazano na więzienie od 3 dni do 6 tygodni.

O reformę wyborczą do Sejmu pruskiego.

Berlin. Dzienniki socyalistyczne zapowiadają na przyszłą niedzielę wielkie wiece i demonstracye na rzecz reformy wyborczej do Sejmu pruskiego.

Mandaty socyalistyczne do Sejmu pruskiego.

Berlin. Mandaty socyalistów do Sejmu pruskiego unieważnione będą z wyjątkiem dwóch, a to z powodu niedokładnego ułożenia list wyborczych. Dzienniki socyalistyczne domagają się, aby i inne mandaty wyborcze według tych list zostały unieważnione.

Audyencya ks. Bülowa.

Berlin. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu kanclerza ks. Bülowa.

Berlin. Niektóre dzienniki donoszą, że stosunek Bülowa do cesarza jest ciągle naprężony. Ogranicza się on tylko do urzędowych spraw. Konserwatyści starają się o usunięcie Bülowa.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Reggio di Calabria. Wczoraj o godz. 4 rano odczuto tu **silne trzęsienie ziemi.**

Po katastrofie włoskiej.

Wiedeń. Hr. Jan Zamojski otrzymał od księżnej Sitalia list z Palermo z doniesieniem, że nędza w okolicach nawiedzonych trzęsieniem ziemi jest nie do opisania. W szpitalach umiera bardzo wielu rannych. Wiele rodziców jest w rozpaczy, ponieważ wiedzą, że dzieci ich żyją, ale nie wie wiedzą, gdzie są i w jakich są rękach; naodwrót wiele dzieci nie wie, gdzie są ich rodzice. Niektóre z tych dzieci są w tak młodym wieku, że nie wiedzą, jak się nazywają.

Pożyczka rosyjska.

Petersburg. Organ kadetów „Riecz" krytykuje ostro warunki, pod jakiemi rząd otrzymał ostatnią pożyczkę i pisze: Po podpisaniu umowy przez ministra finansów Kokowcewa, przyszło do skutku porozumienie turecko-austryackie. Suma, jaką Austrya płaci Turcyi za Bośnię, jest mniejszą od sumy, którą Rosya musi opłacać bankom. Szczęśliwa Austrya!

Sprawa Aziewa.

Petersburg. Wszystkie dzienniki zostały ukarane grzywną od 300 do 1000 rubli za wiadomości o agencie prowokacyjnym Aziewie. Centralny komitet rewolucyjny podtrzymuje wszystkie twierdzenia, że Aziew był szpiegiem policyjnym i stał na żołdzie Rosyi.

Z Portugalii.

Lizbona. Agencya Havasa donosi: Z powodu fałszywego doniesienia o położeniu w Portugalii, przesłanego telegrafem bez drutu, parowcom, przybywającym z Ameryki południowej, podróżni nie chcieli wylądować w Lizbonie. Dzienniki ostro występują przeciw rządowi za to, że nie ściga osób, rozszerzających fałszywe informacye, co Portugalii przynieść może szkodę.

Koncert Charles Cahier.

Zdaje mi się, że większość publiczności, która wczoraj podążała do sali starego teatru na koncert „pierwszej altystki c. k. opery nadwornej w Wiedniu", nie była pewną, czy zapowiedź szumna i wysokie ceny biletów odpowiedzą efektowi artystycznemu. Na szczęście można śmiało powtórzyć po raz któryś zdanie znane: „Kto nie ryzykuje..." i tak dalej. Istotnie p. Cahier okazała się artystką pierwszorzędnej miary i ze względu na warunki wokalne niezwykłe i na interpretacyę artystyczną wzorową, zwłaszcza w naszym zaścianku świata śpiewackiego, rzadką. Program różnorodny, od aryj operowych jako „najcięższych argumentów" dla ogól-

nego wrażenia do blachych, czysto estradowych piosenek w rodzaju „cor Kadyksu" Tostiego, wykazał ogromną muzykalność, sprawność techniczną i smak wykonania artystki. Głos śpiewaczki, zasadniczo niełatwo dający się naginać do każdej pieśni, zwłaszcza takiej, co wymaga giętkości, lekkości i wdzięku filuternych często deklamacyj, przełamywał wszystkie trudności i podbił słuchaczów szczerością i w należytej mierze utrzymaną bezpośredniością wyrazu. Dzięki takiej wykonawczyni nawet obca krakowskim melomanom muzyka Debussy'ego zdołała wzbudzić niekłamane zajęcie. Przekonano się, że i pewne nowożytne „dziwactwa" harmoniczne i melodyjne mogą wywołać artystyczny prawdziwie efekt. Dla dystyngowanej publiczności były zaśpiewane z wdziękiem starowłoskie piosenki, dla zwolenników opery dwa wyjątki z muzyki dramatycznej: arya Gounoda z „Safo" i Meyerbeera z „Proroka". Ta ostatnia najeżona koloraturami i wybuchami wysokich tonów, musiała (aczkolwiek mogła była równie dobrze nie być odśpiewaną) poruszyć do gorącego oklasku ręce najbardziej wstrzemięźliwe i „szanujące się", zwłaszcza przy obfitych na sali smokingach i frakach. Akompaniował p. Zenerth, kapelmistrz z Wiednia. Kwiaty i oklaski zmusiły śpiewaczkę do licznych naddatków.

B. W

Nowa Rada miasta Podgórza.

We czwartek zebrała się po raz pierwszy podgórska Rada miejska w nowym składzie, który w uzupełniających wyborach we wrześniu i październiku z. r. uległ poważnym zmianom. Do Rady weszły nowe czynniki, nowe prądy, które mogą w nowej epoce gospodarki miasta swą dodatnią i wydatną pracą przynieść na drodze postępu i rozwoju Podgórza wiele korzyści. Na konstytucyjne posiedzenie przybyła Rada prawie w zupełnym komplecie (brakowało 2 radnych). W skład nowej Rady wchodzą radni: Izaak Aleksandrowicz (nowo-wybr.), dr Samuel Aronshon, Mendel Bannet, dr Emil Bobrowski (nowo-wybr.), Karol Breuer, Andrzej Dawidowski, Szymon Dunkelblum, dr Józef Emilewicz, Leopold Epstein, Adolf Ehrlich (nowo-wybr.), dr Izydor Feuereisen, Jakób Ferber, Henryk Fraenkel, Stanisław Gadomski, dr Karol Górski (nowo-wybr.), Ignacy Grządziel, Jakób Grünberg, Szczepan Kaczmarski, Bernard Liban, Karol Łuczko, Antoni Mateczny, Dyonizy Matula, Antoni Mikstein, Władysław Mossoczy (nowo-wybr.), dr Salomon Oberländer, prof. Józef Przybylski, Józef Rappaport, inż. Karol Rolle (nowo-wybr.) Izaak Schleichkorn, inż. Wilhelm Sperro, Józef Stępień, Ludwik Szklarski, Stanisław Szuro (nowo-wybr.) i Seweryn Udziela inspektor szkolny (nowo-wybr.).

Posiedzenie Rady zagaił burmistrz Maryewski, witając nowych członków Rady i wyrażając nadzieję, że nie zapatrywania polityczne, lecz dobro miasta będzie kierowało wszystkimi radnymi przy wspólnej pracy.

W sali obrad pojawił się również, jako delegat rządu, komisarz starostwa podgórskiego dr Tadeusz Chrząszczyński, celem odebrania ślubowania od członków zarządu miasta i zwierzchności gminnej.

Przemówienie burmistrza.

Po zagajeniu burmistrz Maryewski w obszernym wywodzie przedstawił obraz rozwoju Podgórza za czas ostatnich 10 lat, stan finansowy i ekonomiczny miasta, oraz zadania, jakie oczekują nową Radę w najbliższej przyszłości. Za czas ostatniego dziesięciolecia szybko wzrastające i rozwijające się Podgórze wyłożyło na swoje inwestycye przeszło 700.000 K. Na pokrycie tych wydatków zaciągnęło miasto w r. 1901 pożyczkę w kwocie 400.000 K. — W r. 1905 przeprowadzono konwersyę tej pożyczki i uzyskano przy tej transakcyi 139.000 K. Resztę wydatków inwestycyjnych w kwocie około 200.000 K pokryto z funduszów obrotowych. Ogólny stan długu miasta Podgórza wynosi obecnie około 1 milion koron, prócz specyalnej pożyczki na budowę kościoła. Wogóle finansowy stan miasta z biegiem czasu staje się coraz pomyślniejszym i rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Brak kościoła w Podgórzu dawał się dotkliwie odczuwać nietylko dla miasta lecz i całego powiatu; z tego powodu zarząd miasta postanowił jaknajspieszniej w czyn wprowadzić budowę nowego kościoła i zaciągnął na ten cel pożyczkę 200.000 koron. Budowa kościoła obecnie dobiega już końca.

W sprawach społecznych i humanitarnych poczynił zarząd miasta poważne postępy. Utworzono statut organizacyjny dla urzędników i sług miejskich, zreformowano statut emerytalny, utworzono miejską kasę chorych dla robotników i fundusz zapomogowy. Wybudowano dalej dla biednych sierot i dzieci Ochronkę kosztem 40.000 kor. Dalej przyczyniło się miasto znacznie do założenia bursy gimnazyalnej, budującej się obecnie staraniem Tow. bursy, dając na ten cel grunt pod budowę, wapno i kamień bezpłatnie.

Sprawy oświaty i szkolnictwa były jednem z najważniejszych zadań miasta, to też w tym kierunku starano się potrzeby ogółu mieszkańców jak najlepiej zaspokoić. Miasto wybudowało szkołę pod „Benedyktem", przerobiło budynek starostwa na szkołę, kreowało szkołę męską wydziałową i szkołę ceramiczną. Szkoły te wobec szybkiego wzrostu ludności i miasta nie są już wystarczające i miasto musi w jak najbliższym czasie podjąć budowę dalszych szkół. Projektowaną jest już budowa szkoły przy ul. Mickiewicza, a również i sprawa budowy nowego gimnazyum, którego miasto ze względu na opłakany stan obecnego gimnazyum od rządu się domaga — jest na pomyślnej drodze do załatwienia. Miasto starając się o możliwie najlepszą komunikacyę przeprowadziło i uregulowało szereg ulic i dróg.

Z zamierzonych inwestycyj najważniejszą jest obecnie kwestya wodociągów, a dalej budowa gmachu straży pożarnej i łaźni ludowej, której brak dawał się szerokim warstwom ludności ubogiej dotkliwie odczuwać. Również zamierza miasto uporządkować i wybrukować w dalszym ciągu szereg ulic i placów, oraz przeprowadzić sieć kanałową. Wreszcie dwie sprawy oczekują jeszcze załatwienia, mianowicie zamierzone nabycie przez miasto gruntów salinarnych i koszar artyleryi.

Jedną z najważniejszych inwestycyj, jakie miasto u siebie wprowadziło, jest oświetlenie elektryczne. Koszta tej inwestycyi wynoszą po dzień 31 grudnia 1908 r. 281.636 koron.

Wogóle koszta wykonanych budynków miejskich (jak: Hala targowa, rzeźnia, elektrownia, szkoła, warsztaty, cmentarz i t. d.) wynoszą około 570.000 K. Dodać do tego należy dotacyę w kwocie 40.000 K, jaką w roku zeszłym ofiarowało miasto zarządowi kolei na budowę kolejki z rzeźni miejskiej do Płaszowa. Koszta bruków i kanalizacyi wyniosły około 30.000 koron,

Stan funduszów obecnych w porównaniu ze stanem ich w r. 1899 przedstawia się nader pomyślnie: i tak fundusz zakładowy wynosił w 1899 roku 25.000 K — obecnie 96.000 K, fundusz ubogich 6800 K — obecnie 39.000 K, fundusz emerytalny 22,000 K — obecnie koron 86.000, w końcu fundusz rezerwowy wapienników miejskich wzrósł do 26.000 K.

Wybory magistratu.

Po przemówieniu burmistrza, radni składali w jego ręce ślubowania radzieckie, poczem Rada przystąpiła do wyboru magistratu t. j. 5 asesorów. Na urząd I asesora (płatny) powołała Rada jednogłośnie radnego p. Karola Łuczkę, któremu również powierzono zastępstwo burmistrza w czasie nieobecności wiceburmistrza. Na urząd dalszych 4 asesorów wybrała Rada radnych: dra Aronsohna, Matulę, Breuera i B. Libana. Wybrani asesorzy złożyli następnie ślubowanie na wierność cesarzowi w ręce delegata rządu komisarza dra Chrząszczyńskiego.

Wybory komisyj.

W dalszym ciągu dokonała Rada wyboru komisyi matki, w której skład weszli: dr Aronsohn. Rolle, dr Górski, Szuro, dr Emilewicz, Epstein i dr Oberländer. Komisya matka udała się następnie na naradę, poczem przedstawiła szereg wniosków co do wyborów poszczególnych komisyj.

Skład wybranych komisyj przedstawia się następująco:

Komisya gospodarcza: Kaczmarski, Epstein, Breuer, dr Oberländer, Mateczny, Wł. Liban, Rolle, Schleichkorn, Sperro, B. Liban, Grządziel. Komisya skarbowa: Łuczko, Dawidowski, Grünberg, Rappaport, Stępień, Szuro, Mosoczy, Aleksandrowicz. Komisya ubogich: dr Górski, Szuro, Szklarski, Grządziel, Mikstein, Gadomski (nie przyjął). Komisya ubogich izrael.: B. Liban, Aleksandrowicz. Dunkelblum, Schleichkorn, Oberländer, Epstein, Fränkel, dr Aronsohn i z poza Rady p. Gumprich. Komisya budow. techn.: Sperro, Rolle, Breuer, Liban Wł., Fränkel, Mateczny, Erlich. Komisya szkontra kas: Dawidowski, Szuro, Fränkel, Rappaport, Udziela, Bannet. Komisya nadzorcza: dr Górski, Dawidowski, Stępień, dr Feuereisen, Epstein, dr Emilewicz. Komisya elektryczna: Kaczmarski, Epstein, Fränkel, Sperro, Rolle, Rappaport. Komisya plantacyjna: Matula, Mossoczy, Przybylski, Bednarski (z poza Rady), Mikstein. Komisya wapiennikowa; Kaczmarski, Breuer, Stępień, Rolle, Sperro. Komisya polubowna: Dawidowski, dr Emilewicz, dr Górski. Komisya sanitarna: dr Aronsohn, dr Bobrowski, Mossoczy, Matula, Łuczko, Przybylski, oraz z poza Rady dr Keppler, dr Pisek i dr Glassner. Komisya prawnicza: Maryewski, dr Górski, Szuro, dr Feuereisen, dr Emilewicz, dr Oberländer i z poza Rady syndyk miejski dr Aronsohn. W końcu komisya wodociągowa: B. Liban, Epstein, Wł. Liban, dr Bobrowski, Rolle, dr Oberländer, dr Aronsohn, Łuczko, Breuer, dr Feuereisen, Sperro. Radny Przybylski mandatu do komisyi wodociągowej nie przyjął.

— Po dokonanych wyborach posiedzenie Rady burmistrz zamknął. Galerya w czasie obrad była szczelnie wypełniona.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we czwartek dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczór.

Kronika.

Dziś:

Krakow, sobota 23 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Zaślubiny N. M. P. i Rajmunda w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 27, zachód o godz. 4 min. 16: długość dnia godzin 8 min. 49.

Nabożeństwo w rocznicę powstania styczniowego w kościele OO. Kapucynów o g. 10 rano.

Teatr miejski w Krakowie: „Lilla Weneda".

Teatr ludowy: Maskarada o g. 9 wieczór.

Uniw. ludowy: dr J. Żuławski „Filozofia w dobie odrodzenia" o g. 7 wieczór.

Powsz. wykł. uniw.: p. Horodyski „O Janie Śniadeckim" o g. 6 wieczór.

Wieczór styczniowy w „Sokole" krak. o g. 8 wieczór.

Konferencya uniw. lud. „O popularyzacyi nauk przyrodniczych", z zagajeniem dra L. Brunera i prof. dra Grzybowskiego o g. 8 wieczór.

Pogadanka w polskim Związku niewiast kat. p. A Zakrzewskiej „O syndykacie „żółtych" we Francyi" w pałacu Spiskim o g. 4 popoł.

Walne zebranie krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w uniw. o g. 6 wieczór.

Zabawy taneczne: Resursy urzędniczej o g. 9 wieczór; bal kolejarzy w sali strzeleckiej o g. 8 wieczór; Ogniska nauczycielskiego o g. 8 wieczór; Kółka historyków U.U.J. w sali Klubu poczt. o g. 9 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: pop.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Żydówka".

Ceny mięsa w Krakowie. Magistrat ogłasza: Z dniem 23 b. m. rozpoczyna 22 rzeźników krakowskich sprzedaż mięsa na placach publicznych na stołach miejskich po cenach, po jakich handlarze z Piasków Wielkich obecnie mięso sprzedają, mianowicie: 8 rzeźników na placu Słowiańskim, 8 na placu Jabłonowskich, 5 na placu Wielopole i 1 na placu Wolnica. Stanowiska rzeźników krakowskich oznaczone będą na każdym placu tablicą z napisem „sprzedaż mięsa krakowskiego". Każdy z rzeźników obowiązany jest uwidocznić na swem stanowisku ceny sprzedawanego mięsa.

Bal na kolonie wakacyjne odbędzie się, jak to już donosiliśmy, we środę dnia 10 lutego. Tradycye tego balu, tak chlubnie zapisane w kronikach karnawału krakowskiego, zapewniły mu nietylko pierwsze miejsce w szeregu wielkich naszych balów, ale nadto wykazały jego potrzebę w okresie karnawałowym dla szerszych kół towarzyskich Krakowa. Umiejętne bowiem zaaranżowanie tego balu, oparte na doświadczeniach i rutynie komitetu, jest już gwarancyą dobrej zabawy i harmonijnego zespołu wśród uczestników balu. — Obecnie komitet pracuje nad przygotowaniem różnych nowości, które przyczynią się do urozmaicenia zabawy. Protektorat nad balem objęła księżna Dominikowa Radziwiłłowa.

Muzyka kościelna. Staraniem Instytutu muzycznego odśpiewane będą w niedzielę, dnia 24 b. m., w kościele św. Anny, w czasie sumy kolędy kompozycyi Bol. Raczyńskiego.

Szkoła zawodowa dla uczniów piekarskich otwarta będzie uroczyście dnia 24 b. m. o g. 11 przed południem w budynku szkoły im. św. Jadwigi przy placu św. Ducha. Otwarcie poprzedzi nabożeństwo, odprawione tegoż dnia o g. 10 rano w kościele św. Krzyża.

Klub prawników i Koło art.-literackie odbędzie doroczne walne zgromadzenie we środę d. 27 b. m. o g. 8 wieczór.

Z Eleuteryi. W niedzielę 24 b. m. w lokalu przy ul. Reformackiej l. 3 p. Włodzimierz Żuławski wygłosi odczyt na temat: „Nad morzem Liguryjskiem". Początek o g. 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny. Po odczycie zabawa towarzyska.

Koło-VI T. S. L. odbędzie walne zgromadzenie dnia 13 lutego, o godz. 6 wieczorem, w lokalu zarządu głównego T. S. L., ze zwykłym porządkiem dziennym.

Stowarzyszenie rządowych oficyantek i pomocnic kancelaryjnych w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 29 b. m., o godz. 6 wieczorem, w domu przy ul. Krowoderskiej l. 5.

Zgromadzenie drobnych kupców odbędzie się d. 24 b. m. o godz. 4 po południu w domu robotniczym (ul. św. Tomasza). Na porządku dziennym założenie narodowego stowarzyszenia przemysłowego.

Stow. stróżów odbędzie walne zgromadzenie d. 24 b. m. o godz. 2 po poł. w domu robotniczym (ul. św. Tomasza).

Katastrofa żywiołowa. Z Paryża telegrafują: Dzienniki donoszą z Tetuan w Maroku, że w oddaleniu 50 kilometrów na południe od Tetuan skutkiem trzęsienia ziemi czy też skutkiem usunięcia się góry, uległo zniszczeniu kilka wsi. Kilkaset osób zginęło lub odniosło rany.

Emigracya do Brazylii. Z Rio de Janeiro telegrafują: Według urzędowego sprawozdania, w r. 1908 imigrowało do Brazylii 94.000 osób, z tego 41.418 przez port w Rio de Janeiro.

Zalew kopalni. Z Johannesburga telegrafują: Wskutek wylewu woda wtargnęła do jednej z kopalń, przyczem 160 górników zginęło.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł kancelistę namiestnictwa Stanisława Wawrzkowicza ze Lwowa do Krakowa i przydzielił go do służby w krakowskim zakładzie do badania środków spożywczych; dalej przeniósł kancelistę namiestnictwa Aleks. Kozłowskiego ze Lwowa do Grybowa, a oficyała namiestnictwa Franc. Swięchowicza z Grybowa do Lwowa. Namiestnik zamianował kancelistę kraj. dyrekcyi skarbu Emiliana Posackiego kancelistą namiestnictwa.

„Wiener Ztg" ogłasza nadanie głównym nauczycielkom w Przemyślu, Laurze Przybylskiej i Antoninie Mandyburowej, VII kl. rangi.

Zmarli:

Henryka z Kwiecinskich Stoczkiewicz, obywatelka m. Krakowa, zmarła w Krakowie w 67 roku życia.

Henryka z Wierzbickich Szopska, przeżywszy 38 lat, zmarła w Krakowie.

Feliks Pawełek maturzysta gimnazyalny, zmarł w Krakowie w 21 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: kap. Emil Springer z Cieszyna, Wacław Wolniewicz z Rzeszowa, Tomasz Rokicki z Marchocic (Król, Pol.), Alfons Bieniasz z Monachium, Ewaryst Kniesza z Dębicy, Edward Smarzewski ze Lwowa, Rudolf Tisz z Bielska, Aleksander Penot z Karwiny, Piotr Głowacki i Jan Wierzeński z Jedlicz. Stanisław Rohon z Olszanicy, Emilia Kostanecka z Fontainebleau (Francya).

HOTEL pod RÓŻĄ: Franciszek Wiszniewski z Nowego Sącza, Marya Żabina z Piotrkowa, Cecylia Zakrzewska z Igołomii, Rudolf Meyer z Radomia, Jan Oleksy z N. Sącza, Wacław Kraiński z Sosnowca, Feliks Przyradzki z Warszawy, Jan Oszanikow z Igołomii, Romana Brzeska z Jeleśnika, Aleksander Gryglewski z Łukowicy, Jan Tabaczewski z Posadowa, Jan Potoczek z Gródka, inż. Franciszek Świętochowski z Sosnowca, Franciszek Lisak z Brzeska, Edward Goldner z Częstochowy, Kazimierz Ostaszewski z Paryża, Wacław Miłkowski z Poznania, Stefanowie Jankielscy ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 22 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roka 1880 3-prc. 272·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 265.25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 264·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 91·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·80 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—. Clary 40 zł. m. k. 14·80. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 98·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·—. Ofen 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 27·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 250·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 90·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 184.25. Tureckie oblig. prem. kolej. % 183·25, Losy kom m. Wiednia z 1874 r. 482·—

Berlin 22 stycznia. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —.—.

Paryż 22 stycznia. Renta 3-pro. 96·43. Mąka 29·55.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski